

## Warszawski

## NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

*Wincenty Gruszczyński* lat 25 mający, rodem z wsi *Psurze*, za zbrodnią rozmyślnego podpalenia, skazany został na stanie pod przęzierzem przez 3 dni, 10 lat warownego więzienia i tyleż ma zostawać pod dozorem Poliojnym; zaś po odbytej karze obowiązany iest uszkodzonego wynagrodzić i prawne koszta zwrócić.

Nowy romans z angielskiego, sławnej *Pani Anny Radcliffe* pod tytułem: *Gaston de Blondeville ou Henris III etc.* przełożony na język francuzki przez Tłumacza romansów *Waltera Skotta*, znajduje się już w Księgarni *N. Gliksberga* i sprzedaje się 3 tomy po złp: 21. W pierwszym tomie znajduje się Biografia czyjii opis życia zmarłej *Radcliffe*, wielce ciekawy tak o *Autorce*, iako i o wszystkich jej dziełach z dodaniem krytycznych zdań i uwag.

Wyborna gra *Artystów Teatru Nar:* wczoraj w *Komedji Bracia niezgodni*, zupełnie zadokowolniła obecnych słuchaczów, którzy po ukończeniu dzieła, wszystkich wchodzących do niego *Artystów*, przywołaniem zaszczyć raz-

Z *Marjampola* 25 *Września* 1826.

Urzędnicy i *Oficjaliści* miejscowi przywdziawszy po ś. p. *JO. Xciu Zaiączku* *Namiestniku* *Królewskim* przepisaną żałobę; oddając hołd winny cnotom i zasługom tego męża, po zebraniu się do izby posiedzeń *W. Kommissarza* *Ob-*

wodowego, udali się wespół z nim na żałobne nabożeństwo, które się odbyło za *Duszę* tegoż ś. p. *JO. Xcia Namiestnika*, w *Kościele parafjalnym*. Na trumnie wspaniałej, na wysokim katafalku wzniesionej, leżały znamiona dostoiestw zmarłego. Rzęsiste światła oświecały katafalk i cały *Kościół*. *Konwent XX. Marjanów*, pomnożony obecnością zastępcy *Jenerała* swego i zakonników na *kongregacja* przybyłych, odbył nabożeństwo. *Celebrował JW. Xiądz Porzycki* *Proboszcz z Kurca*.

*Artykuł nadestany.*— W dniu 11 *Września* r: b: zesłała ze świata *JW: Hrabionowa Le-dóchowska* *Hrabina Alexandrowiczowa*, *Wdowa* po niegdyś *Woiewodzie* *Podlaskim*, *Marszałku* *nadwornym*, w *letniem* swem mieszkaniu w *Baden* pod *Wiedniem*. *Pani* ta, od lat przeszło 30, osiadłszy w *stolicy Austrii*, zjednała sobie prócz szerególnych względów *Dwora*, powszechnie u *Cudzoziemców* poważanie, a uwielbienie u *ludzi ubogich*, których płacz z powodu jej śmierci, dał dostateczne wyobrażenie o jej dobroczynności. *Rodacy* zaś z kłórejkolwiek bąc części *Polski*, czy dla interesów, czy dla zdrowia, czy dla zabawy przyjeżdżający do *Wiednia* doznający jej rzadkiej gościnności i usłużności, zgodzą się nato, iż strata tej dostojnej *Pani* nie da się podobno zastąpić. *Mimo* podeszłego wieku, (liczyła już bowiem przeszło lat 70), odznaczała się ś: p: *Woiewodzina Alexandrowiczowa* *czerstwością* i czyn-

nością; iednakże tklliwość macierzyńska odjęła jej sił do przeżycia swego iedynego Syna *Stanisława Hrabiego Withold Alexandrowicza*, Senatora Kasztelana Królestwa Polskiego, o którego zawczesnym zgonie, iako męża zmarłego w najlepszej porze życia i wielce zacnego Obywatela, krótka była wzmianka w Nrze 211 niniejszego Kurjera z d. 5 Września. Przyjaciele tailli dni kilka przed Matką tak straszną dla niej wiadomość, lecz po ich milczeniu o Synie, odgadło jej serce tajemnicę, a usta wyrzekły iaki cios musiał ją dotknąć. Poczem wkrótce apoplexją śmiertelnie ruszoną została; wszelki ratunek już był daremny. Dodać tu przecież powinniśmy, iż śmierć lubo tak nagła, zastała ją iednak przygotowaną do stawienia się przed Maiestatem W s z e c h m o n e g o ; albowiem ta Pani, właśnie na dni kilka przed swoim ostatniem tchnieniem powróciła z podróży w świętym celu odbytej do *Maryzell*, miejscia tłumnie przez pobożnych odwiedzanego.

*Z Płocka.* — W dniu 26 z. m. mieliśmy rozczulający widok pożegnania przez Nauczycielskie Zgromadzenie i Szkołną młodzież szanownego i zasłużonego w tej Szkole od lat 17 Profesora *JX. Kolumbana Zagiera*, oddalającego się na nową posadę Rektora Szkoły Woiew. *Sejneńskiej*. Jedni złączeni przyiaźnią, drudzy obowiązani do wdzięczności, obrali tę chwilę dla okazania ile rozstanie się z tak zacnym mężem, jest dla nich bolesnem; złożyli oraz najszczerze życzenie, aby i nowe miejsce pomnożyło liczbę życzliwych i wdzięcznych.

Obywatel wiejski mieszkający o mil 11ście od *Łowicza*, znajdował się w temże mieście na terazniejszym Jarmarku *S. Mateusza*; gdzie sprzedał 5cią letnią Kłaczkę mierzynę, która się zrodziła i wychowała w wiosce tegoż obywatela. Odjeżdżając on z Jarmarku, dopiero

o pół mili postrzegł że nie znajduje się przy nim piesek *Kondlik*, biegący zwykle przy bryczce, był przeto pewny, że go skradziono. Nazajutrz gdy wrócił do domu tenże obywatel; w południe widzi z okna swego mieszkania, że Kłaczka a przy niej Kondlik, w najspieszniejszym pędzie wracają do domu! Kłaczka prosto do swojej dawnej stajenki, a Kondlik do nóg Pana i wszystkich w całym dworze. Ciekawa rzecz kto był przewodnikiem w tej 11stomilowej podróży, czy Kłaczka Kondlikowi, czy Kondlik Kłaczce? Obywatel znowo tego komu Kłaczkę sprzedał, a ujęty jej przywiązaniem do rodzinnego siedliska, posłał do nowego właściciela oharując odstępnę, oraz przyrzekł, że już tej Kłaczki nikomu nie sprzeda.

## NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z Anglii.

W *Anglii* znaleziono wczasie otwarcia nowego grobowcu, zwłoki, które przed 70 laty były pochowane. Drzewo trumny było jeszcze dosyć zdrowe, a kościotrup który się w niej znajdował, leżał obrócony dogóry grzbietem; co dowodziło iż musiał być pochowany w letargu. — Niedawno w *Aberden* w *Szkocji* przy pokazywaniu dzikich zwierząt, weszła do sali widowiska młoda Panienka która była córką właściciela, zbliżywszy się do klatki niedźwiedzia, chciała mu podać kęs chleba, w tejże chwili Niedźwiedź wysadziwszy głowę przez kraty klatki, uchwycił ją za nogę i zupełnie oderwał! — 20 letni syn majątnego *Piwowara Londyńskiego*, po zgonie ojca, objąwszy jego znaczny majątek, wyjechał do *Paryża* dla obznajomienia się z wielkim światem; młody szewczyk dowiedział się od służących *Anglika*, o całym jego stanie i że miał przywarę próżności. Przynosi mu rano parę najmłodniejszych zwłoków, i rzecze że dla *Lorda* umyślnie zpra-

bił, widząc iak szczególnie ma foremną nużkę. To słowo *Lord* tak się podobało próżnemu młodzikowi, że szewczyka obdarzył 100 frankami! taka hojność nie mogła się długo utaić; nafraki etc: etc: a każdy wymawia dobitnie to słowo *Lord* i zostaje hojnie nagrodzony; byłby wkrótce cały browar przeszedł iako nagroda jednego wyrazu, lecz szczęściem dobry przyjaciel ojca tego młodzika, uwiadomiony o jego próżności i niebezpieczeństwie utraty majątku, zagroził mu że poda do dzienników w opis tego zdarzenia z wymienieniem nazwiska bohatera; co go skłoniło, że natychmiast wrócił do ojczyzszego browaru.

Ojciec niegdyś Marszałka *Neia* zakończył życie w *Nansy*, mając około 100 lat; ten stał się w ciągu tak długiego życia, zjednał mianik *Gwiazda* donosi pod artykułem z *Londynu*: Od niejakiego czasu znajdował się w tej stolicy nieiaki *Kampell*, który udawał, iż jest agentem *Lorda Kochran*; niemniej, że ma pełnomocnictwo przyjmować młodych ludzi do służby Greckiej. Wielu niedoświadczonych młodzieńców, wierząc zwodniczemu wzywaniu *Kampella*, udało się do niego; *Kampell* rozdawał patenta officerskie i wskazanie czeni. Ci młodzi ludzie, mniemając, że są i braniu mniemanych patentów, sprawili so sierpliwością na dzień w którym, według przeznaczenia *Kampella* mieli popłynąć do Grecji. Lecz iak wielkie ich było zadziwienie, gdy czekając nadaremnie w oznaczonym dniu na przybycie okrętu, który miał ich zabrać do Grecji; dowiadują się nakoniec, iż *Kampell* za dług wynoszący 1440 złp: został

uwięziony; w tej chwili przypomnieli sobie także, iż oszust wziął od nich po 400 zł: za wydanie patentów. Po bliższem badaniu, okazało się, że list *Lorda Kochran* do niego pisany, mocą którego miał przyjmować młodych ochotników do służby Greckiej, był zfałszowany, z powodu czego *Kampell* przywołany został przez *Lorda Maiora* do usprawiedliwienia się. — Pan *Kanning*, który przybył niedawno z *Londynu* do *Paryża*, znajdował się d. 19 z. m. w towarzystwie kilku officerów Angielskich, na wielkiej operze, gdzie zajął miejsce w łóżu *Lorda Grandwille*; Pośła *Angielskiego* przy dworze Francuzkim. Pan *Kanning* ma przyjemne wejście nader żywe i pełne wyrazu. Dnia 20 z. m. dawał *Baron Damas* Minister spraw zewnętrznych wielki obiad dla Pana *Kanning* i Posłów zagranicznych, na którym przeszło 50 osób znajdowało się. — Od d. 10 do 16 z. m. przybyło do *Kale* 17 statków pocztowych, na których znajdowało się 720 podróżnych. — Król *Francuzki* dawał osobne posłuchanie Panu *Kanning* i *Baronowi Witrolle*. — *Gazeta Kurjer Francuzki* udziela 2 wiadomości, które ma za niezawodne, to jest: pierwsza, że dwór *Hiszpański* nie chciał przyjąć terazniejszego Posła *Portugalskiego* Hra: *Wila Real*, pozwalając mu tylko prywatnie pozostać w *Madrycie*, a druga, że *Infant Don Michał* nie chciał zaprzysiądź nowej konstytucji, chociaż inni *Portugalczycy* znajdujący się w *Wiedniu* takową zaprzysięgli.

#### Od Granic Tureckich.

Donoszą z *Stambułu* iż podług zgodnych wiadomości, większa część tej stolicy przez gwałtowny pożar została zniszczona. Utrzymują że ogień rozmyślnie został podłożony, zwłaszcza wszczął się w chwili gdy *Sułtan* otoczony świętym orszakiem i całym wojskiem, chciał odprowadzić chorągiew *Proroka* do wiel-

kiego meczetu. Zbyswa jednak dotąd na bliższych wiadomościach o tym wypadku. Oprócz tego rozszła się także wieść iż między nowo organizowanym wojskiem Tureckim obozującym około *Seraju* miał powstać bunt, wczasie którego to wojsko między sobą stoczyło krwawą walkę. Państwo Otomańskie poniesie znaczną stratę, gdyż wszystkie domy znakomych Turków (w których się skarby znajdowały) są przez pożar zupełnie zniszczone. Z tego powodu Porta jest pogrążona w głębokim smutku. Jeżeli się przeto *Sultan* utrzyma na tronie, to będzie przymuszony swoje skarby do reszty wypróżnić.—Listy wiarogodne z *Alexandrii* donoszą d. 1 Sier: że skarb *Wice Króla Egiptu* jest tak ogołocoony przez 3 wyprawy wojska do *Grecji*, iż przez swego Aienta w *Stambule* donosił Porcie, że nie jest w stanie nadal skutecznie podobne wyprawy przeciw *Grekom*; do tego przylączyła się jeszcze inna nieprzyjemny dla Turków wypadek, że wielu *Egiptyan* wysłanych do *Morei*, powróciło do swojej ojczyzny rozgłaszając o najokropniejszych trudach i niebezpieczeństwach jakie wycierpieli w *Morei*, tak dalece, iż wojsko *Egiptskie* które stało w obozie pod *Kairem* i sposobem europejskim już było wymusztrowane przez officerów francuzkich, po większej części uciekło z obawy, iż będzie wyprawione do *Morei*. Liczba tych zbiegów ma wynosić do 4000 ludzi, którzy teraz pomnażają niebezpieczeństwo, jakim kraj Egiptki od kilku lat jest obarczony.—Z *Semlina* donoszą, iż tam rozszła się wieść że *Basza Widynu*, który przed *Reszycem* *Baszą* pełnił urząd *Seńskiera*, miał powstać przeciw Porcie, i wszystkich zbuntowanych *Janczarów* zwołał pod swoje chorągwie.

### DONIESIENIA.

Administrator i Wójt Gminy *Ekonomii Rządowej Warszawskiej Części Iej.*

W wiadomiam najmniejszym Szanowną Publiczność, iż

d. 11 Października r.b. o godzinie 9tej zrana, na gruncie wsi *Saskiej Kępy* odbywać się będzie publiczna *Licytacja* wystawionych na sprzedaż za gotową pieniędzy, *Zabudowań drewnianych, Drzew owocowych do wykopania zdalnych, Gruntów czynszowych, pozostałych po zmarłym Krystjanie Pankratz.* O warunkach *Licytacji* każdego czasu dowiedzieć się można w Urzędzie *Wójta Gminy*, i na *Saskiej Kępie* u *Jana Habelmanna* *Opiekuna Sukcesorów nieletnich.* — *Wlewanowie dnia 20 Września 1826 r.* *Lewandowski.*

*Marsz, czyli Chór Strzelców, Śpiew i Wałc z Opery Frejszyc, ułożone na Flecik Polski przez J. Niedzielskiego, wyszły w Składzie Muzyki Fr. Klukowskiego; cena złp: 1.*

*Losy do 3 Klasy 30 Łote; Klas: Nr 7, 246 całkowity; N 15,906 i 15,978 ćwierciowe zaginęły, wygrana zatem na takowe paśe mogąca, prawym właścicielom w kontroli zapisanym, wypłaconą będzie. A. Wertheim.*

Uwładamiam publiczność, iż mamy na składzie w *Handlu Sukiennym PP. Koeh et Ziegler* przy ulicy *Miodowej*, partję draps de dames w różnych kolorach do sprzedania na sztuki i na fokcie. —

*Borman et Krug.*

Dwa pokoje w *Officynie* na pierwszym piętrze ulicy *Krakowskiej Przedmieścia*, są do mająca dla kawalera od *Sgo Michała*; życzący je nająć, uda się po informację w tymże domu na pierwsze piętro

Pewna osoba życzy sobie wzięść na pierwszą *Hypotekę* złp 6000, ktoby więc miał taką sumę, zgłosi się pod *Nr 65* od tyłu na *Izrem* piętrze w *Starostwie Mieście*, gdzie dalszą informacją powzięmie.

Pewny *Obywatel* mający najdosłateczniejszą bezpieczeństwo majątkowe, podaje do wiadomości publicznej, iż *Osoba* posiadająca *Listy Zastawne* w sumie 12,000 złp w jakiej kolwiek bądź wysokości, chcąc do *Nowego Roku* lub *S. Jana Chrzeciela* przyszłego r. po życzy takowe z korzystnym i najbezpieczniejszym umieszczeniem, wydać je może, zgłoszwszy się do *Mecenasa Kamińskiego* mieszkającego przy ulicy *Senatorskiej* *Nr 1772.*

W *Handlu żelaznym* przy ulicy *Senatorskiej* *Nr 460*, znajdują się *Deki* wleńiane tak dla *Wlewni* stałenych iako i na *Konie*, przez *Rzemieślników* w *wsi Kilkach* wyrobione, dostać można za ceną umiarkowaną.

W domu przy ulicy *Krakowskiej Przedmieścia* *Nr 411*, jest do sprzedania mały *Konik* skarogłowy 5 lat mający; oraz para *Szorow* mało używanych.

*Teatr. Jutro Komedja Szlachcie Staropolskie*